

Akredytacja - akcelerator eksportu

Blisko połowę wzrostu PKB w tym roku, będziemy – zdaniem analityków ekonomicznych - zawdzięczali ekspansji eksportowej polskich firm. Eksport jest zatem głównym motorem napędzającym naszą, dobrze rozwijającą się gospodarkę, a jedną z tajemnic jego wzrostu jest działalność Polskiego Centrum Akredytacji (PCA).

O wyjaśnienie roli akredytacji w ułatwieniach dla naszych eksporterów oraz zapewnieniu polskim towarom i usługom możliwości swobodnego przekraczania granic w Europie i na całym świecie, poprosiliśmy dyrektora PCA, dr. inż. Eugeniusza W. Roguskiego

- Obchodom Światowego Dnia Akredytacji w 2013 roku (9 czerwca) przyświecało hasło – „Akredytacja: ułatwienie dla światowego handlu” („Accreditation: Facilitating World Trade”). Dwie międzynarodowe organizacje: ILAC (International Laboratory Accreditation Cooperation) oraz IAF (International Accreditation Forum), zrzeszające krajowe jednostki akredytujące z całego świata, wspólnie ustalają jego przesłanie na początku każdego roku. W latach ubiegłych różnie bywało z adaptacją treści haseł do polskich warunków, ale w tym roku możemy się pochwalić, że to nam się doskonale udało – mówi dyr. E.W. Roguski.

Następnie zwrócił uwagę na niezwykle ważną rolę, jaką akredytacja odgrywa w ułatwianiu wymiany handlowej, zarówno na rynkach krajowych, jak i na rynkach międzynarodowych. Globalizacja umożliwia korzystanie z szerokiej gamy usług i towarów praktycznie ze wszystkich państw naszego globu. Problem jednak w tym, że zaspokajanie popytu na towary i usługi musi odbywać się przy zachowaniu norm bezpieczeństwa dla ludzi i środowiska. Tymi sprawami zajmuje się cała rzesza jednostek systemu oceny zgodności: laboratoria badawcze, laboratoria wzorcujące, jednostki certyfikujące, jednostki inspekcyjne oraz weryfikatorzy środowiskowi (EMAS) czy też weryfikatorzy raportów o emisji gazów cieplarnianych (GHG).

Rosnące wymagania konsumentów, przedsiębiorców i regulatorów powodują, że – we wszystkich krajach i we wszystkich sektorach rynku – następuje wzrost liczby dobrowolnych i obowiązkowych wymagań technicznych, norm oraz procedur w zakresie badań, inspekcji i certyfikacji. Dlatego europejska i światowe organizacje zrzeszające jednostki akredytujące dążą do tego, by ujednolicić kryteria oceny w skali całego globu. Oznacza to, że jeżeli wyrób posiada certyfikat wydany przez akredytowaną jednostkę, na przykład przez Polskie Centrum Akredytacji, to nabywca może mieć zaufanie do tego wyrobu. Podobnie jest z akredytowanymi usługami. PCA akredytowało na terenie Polski ponad 1,5 tysiąca podmiotów, uczestniczących w sprawdzaniu wyrobów i usług trafiających na rynek krajowy i międzynarodowy, które zatrudniają blisko 30 tysięcy osób. Ktoś musi jednak sprawdzić, czy pracownicy mają odpowiednie kwalifikacje i kompetencje, by mogli wykonywać swoją pracę.

- Tym kimś jest właśnie PCA – jednostkom oceniającym zgodność wydajemy certyfikat akredytacji umożliwiający działalność, a następnie – raz w roku – sprawdzamy, czy prawidłowo wykonują swoje zadania. Polskie Centrum Akredytacji funkcjonuje na podstawie prawa krajowego, czyli ustawy o systemie oceny zgodności oraz prawa europejskiego: rozporządzenia WE 765/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz normy PN-EN ISO/IEC

17011:2006 „Ocena zgodności. Ogólne wymagania dotyczące jednostek akredytujących jednostki oceniające zgodność” oraz zgodnie z zobowiązaniami wynikającymi z zawartych wielostronnych porozumień: EA MLA, ILAC MRA, IAF MLA – zaznaczył dyr. E.W. Roguski.

Tylko akredytacja, oparta na bezstronnej ocenie spełniania wymagań norm międzynarodowych daje gwarancje, że dostawca usługi czy towarów jest wiarygodny – dlatego jej posiadanie może być czynnikiem przesądzającym o jego wyborze przez zagranicznego kontrahenta. Jest również, coraz częściej, niezbędnym warunkiem przy ubieganiu się o kontrakty zamawiane w procesie przetargów. Poprzez harmonizację wymagań w skali międzynarodowej, akredytacja umożliwia jednolitą interpretację norm i przepisów, by nie stanowiły one barier utrudniających światowy obrót towarów i usług.

Dzięki wielostronnym porozumieniom międzynarodowym, których PCA jest sygnatariuszem, akredytacja stała się swoistym katalizatorem dla gospodarek krajowych - ułatwiając rodzimym firmom wejście i funkcjonowanie na rynkach zagranicznych.

Aby docenić akredytację, trzeba ją wycenić – podkreślił E. W. Roguski. W marcu tego roku, został opublikowany - unikalny w skali Europy i świata - raport z badań naukowców Uniwersytetu Londyńskiego, zatytułowany: „Aspekty ekonomiczne akredytacji”, omawiający rolę i znaczenie UKAS - jednostki akredytującej Wielkiej Brytanii. W raporcie zostały dokładnie wyliczone korzyści, jakie gospodarka brytyjska uzyskuje dzięki działalności UKAS - okazuje się, że jest to więcej niż 600 milionów funtów rocznie.

W październiku br., podobne opracowanie zaprezentowali nasi zachodni sąsiedzi. DAkkS – niemiecka jednostka akredytująca - ponieważ jest największa w Europie - kwoty podane w raporcie są wyższe. Korzyści dla gospodarki obliczane są na 8,6 miliarda euro, z czego blisko 2,8 miliarda euro przypada na eksport.

PCA jest czwartą co do wielkości jednostką akredytującą w Unii Europejskiej. Polskich naukowców - podobnie jak ich brytyjskich i niemieckich kolegów - powinno zainteresować obliczenie „w żywej gotówce” efektów działań Polskiego Centrum Akredytacji oraz wszystkich jednostek systemu oceny zgodności, na wzrost naszej gospodarki, a zwłaszcza na sukcesy eksportowe polskich firm.

(www.biznes.pap.pl)